

SPORT OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH W MEDIACH

Od wielu lat powszechnie zauważalne jest lekceważące podejście polskich mediów do sportu osób niepełnosprawnych. Podczas gdy w Republice Czeskiej w roku 2012 telewizja publiczna transmitowała przez 4 godziny dziennie zmagania sportowców niepełnosprawnych na Paraolimpiadzie w Londynie, natomiast w niemieckiej telewizji DSF transmitowano całość rozgrywek, w polskiej telewizji nie przeznaczono na nie nawet minuty. Tegoroczna paraolimpiada transmitowana była we wszystkich krajach świata z wyjątkiem Polski oraz Pakistanu. Naturalnym wydaje się więc pytanie: **DLACZEGO?**

Odpowiedź jest oczywista: głównym czynnikiem jest drastyczny brak wiedzy na temat sportu osób niepełnosprawnych, co powoduje brak zainteresowania mediów transmisją w telewizji publicznej.

W tym artykule podstawowe podobieństwa, różnice oraz zasady rywalizacji niepełnosprawnych. Najważniejszym czynnikiem łączącym sport osób pełnosprawnych oraz niepełnosprawnych jest zaangażowanie oraz czas poświęcony na doskonalenie swych umiejętności. Niejednokrotnie zauważalne jest znacznie większe poświęcenie sportowców niepełnosprawnych dla osiągnięcia sukcesów. Zaangażowanie to podyktowane jest przede wszystkim udawadnianiu samemu sobie, że niepełnosprawność nie jest przeszkodą w osiąganiu sukcesów sportowych.

TROCHĘ ZASAD...

W sporcie osób niepełnosprawnych ma miejsce podstawowa różnica, a mianowicie, w każdej z dyscyplin sportowych występuje zjawisko klasyfikacji lekarskiej do stosownych grup



Sekcja koszykówki na wózkach AZS AGH po wygranym meczu

foto. CMS ORADEA

zawodniczych na podstawie stopnia oraz rodzaju niepełnosprawności. Widzowie, którzy nie znają tych zasad, często mają problem ze zrozumieniem, dlaczego w jednej konkurencji jest więcej niż jedna dekoracja, a to właśnie dlatego, że w każdej grupie jest zwycięzca. Powyższa zasada często może zniechęcać widza do oglądania i zagłębiania się w sport osób niepełnosprawnych. Aby rozwiązać ten problem oraz zwiększyć oglądalność Międzynarodowy Komitet Paraolimpijski wdrożył inną zasadę rywalizacji uwzględniającą stopień niepełnosprawności zawodnika. Kilka lat wstecz IPC wprowadził punktację mówiącą o tym, jak bardzo dany zawodnik zbliżył się do rekordu świata. Zgodnie z tą zasadą zawodnicy wszystkich grup startują razem, natomiast każdy z nich otrzymuje punktację obliczoną w odniesieniu do rekordu świata w kategorii, w której zawodnik startuje. W przypadku gdy uzyskany wynik równy jest rekordowi świata zawodnik za wynik otrzymuje 1000 punktów. Metoda ta jednak nie jest rozwiązaniem idealnym, gdyż powoduje na tyle znaczną różnicę pomiędzy sportem sprawnych i niepełnosprawnych,

że widz nadal jest zdezorientowany. Przykładowo podczas biegu na dystansie 400 m zawodnik, który przybiegł na metę z najlepszym czasem 46:00 może w klasyfikacji generalnej przegrać z zawodnikiem przekraczającym linie mety jako drugi z czasem 46:50. Dlaczego tak się dzieje? Otóż zawodnik drugi ma lepszy przelicznik do rekordu świata, co zostało zobrazowane w tabeli.

NIEWIEDZA JEST BŁOGOSŁAWIEŃSTWEM?

Metoda ta może powodować znaczną dezorientację u widza, co sprzyja mniejszej oglądalności, a co za tym idzie brak zainteresowania ze strony mediów. Sprzyja to jednak powstawaniu zjawiska „błędnego koła”. Niestety, obecnie nie dysponujemy lepszą metodą klasyfikacji w sporcie niepełnosprawnych. Jako były zawodnik niepełnosprawny oraz autor tego artykułu uważam, że jedynym wyjściem z tego impasu jest systematyczne zwiększanie wiedzy w społeczeństwie na temat sportu ON.

Marcin Królikowski (AGH)

l.p	Zawodnik	Klasyfikacja Medyczna	Na mecie	Czas	Rekord świata	Punktacja	Uzyskane miejsce
1	A	T3	1	46:00	42:12	916	2
2	B	T5	2	46:50	45:23	973	1